MONITOR

Na R. P. 1775.

Nro: CII.

Dnia 23. Grudnia.

Powiedzmy ieſzcze słow kilka o przypiſowaniu ſpraw, ktore może ſię czynić przez rożne oſoby, iakośmy iuż namienili, y wiemy iż w rożnych ich przypadkach, iedneż zawſze bydź nie mogą ſkutki; ale iż maią bydź mniey lub więcey ważnieyſze y potrzebnieyſze według gatunku oſob, y rożnego ktore w tey mierze maią prawo. Czaſem przypiſowanie kończy ſię tylko w granicach chwały, lub nagany, czaſem

Ffff przе-

przestępuie daley. Y to iest co daie mieysce rozdzielenia na dwa rodzaie przypisowania, ieden prosty przez się, drugi uskuteczniaiący. Pierwszy iest ten, ktory zależy iedynie na takim stwierdzeniu sprawy iakiey, lub naganienia, iż z niey żaden inny dla sprawcy nie wynika skutek. Ale drugi nie ogranicza się samą tylko pochwałą lub naganą, wydaie nadto skutek iakowy dobry lub zły dla sprawcy, to iest dobro iakie lub złe rzeczywiste y uskutecznione iuż, ktore spada na niego. Przypisowanie proste może bydź bez rożnicy czynione przez każdego, bądź to, iż kto ma, lub nie ma szczegulnego y osobistego, w tym, aby sprawa iaka była lub nie była uczyniona interessu; dosyć na tym ażeby mieć prosty y powszechny interess. A iako mowić można, iż wszystkie członki społeczności interessuie to, ażeby prawa natury były iak naydokładniey zachowane, tak każdy ma prawo chwalenia

spraw

ſpraw cudzych, lub ganienia, według tego iak one tymże prawom ſą zgodne, lub przeciwne. Y owſzem w tey mierze wſzyſcy nie iaki rodzay obowiązkow mamy.

Uſzanowanie bowiem, ktore Prawodawcy y iego Prawom winniśmy, wyciąga ich od nas, ani dopełnilibyśmy tego, co od nas ſpołeczeńſtwie y ſzczegulności zależy, gdybyśmy nie oświadczali, przynaymniey przez naſze ſtwierdzenia lub nagany ſzacunku dla cnoty, á przeciwnie dla złości y wyſtępkow obrzydzenia.

Ale względem przypiſowania uſkuteczniaiącego, to żeby ſprawiedliwie było czynione, potrzeba mieć ſzczegulny y proſty intereſs w tym, ażeby ſprawa iaka była lub nie była działana, ktorzy zaś takowy maią intereſs, ci ſą; nayprzod do ktorych należy kierowanie tey ſprawy, powtore, ci ktorzy Jey ſą celem, to ieſt te oſoby, dla ktorych ona ſię czyni y na ktorych pożytek lub

ſzkodę rzecz ſię może obrocić. Tak Monarcha iaki, lub Rzeczpoſpolita, ktora ſtanowi Prawa, ktora nakazuie pewne iakie rzeczy pod obietnicą nadgrody iakowey, y ktora zakazuie drugie pod groźbą kary, powinna bez wątpienia intereſſować ſię, y mieć baczność o dopełnienie Praw ſwoich y ma zatym władzę przypiſować poddanym ſwoim ich ſprawy ſpoſobem uſkuteczniaiącym, to ieſt nadgradzać ich lub karać. Toż ſamo ma ſię rozumieć o tym, ktory odebrał iaką krzywdę lub ſzkodę przez ſprawę drugiego, ma on przez to ſamo prawo przypiſować ſkutecznie ſprawę tę Jey czynicielowi, aby otrzymał ſprawiedliwe zadoſyć uczynienie y ſłuſzną nadgrodę.

Może ſię więc przytrafić, że wiele oſob każda z ſwoiey ſtrony może mieć prawo przypiſowania iednąż ſprawę temu, ktory ią uczynił, gdy ta ſprawa, rożnie ich intereſſuie. Jż na ten czas ieżeli ktora z intereſſowanych o-

ſob

ſob chce dobrowolnie uſtąpić prawa ſwego nie przypiſuiąc ſprawy czynicielowi, ile ſię do niey ściąga, to nie uchyla bynaymniey prawa drugim iako nie ieſt w Jey mocy. Gdy iaki człowiek na przykład uczynił mi krzywdę, mogę darować mu wcale winę, ile ſię do mnie ściąga, lecz to nie umnieyſza w niczym prawa, ktore mieć może Prawodawca do niego, to ieſt, aby nie mogł powziąść wiadomości o tey krzywdzie y ukarać tego, ktory iey ieſt ſprawcą, iako gwałciciela praw y wzruſzyciela uſtaw y porządku. Ale ieżeli ci wſzyscy ktorzy maią intereſs w iakiey ſprawie, niechcą iey wcale przypiſować y darować chcą wſzyſcy razem krzywdę y wyſtępek, na ten czas ſprawa ta powinna bydź miana za nie uczynioną, ponieważ nie wyniknął z niey ſkutecznie żaden ſkutek moralny.

Uważmy na koniec, iż ſię znayduie nieiaka rożnica w przypiſowaniu ſpraw dobrych y złych. Kiedy prawodawca uſtano-

ustanowił pewną nadgrodę za dobrą sprawę, obowiązał się przez to samo do dania teyże nadgrody, y dał prawo domagania się iey od niego tym, ktorzy iey się stali godnemi przez swoie posłuszeństwo. Lecz względem ustanowionych kar za złe sprawy, Prawodawca może ich w skutku samym dopełnić, byle tylko chciał, y ma bez wszelkiego wątpienia prawo czynić to, tak dalece, iż winowayca nie może się nigdy rozumnie użalać o tę nieszczęśliwość, ktorą iest przymuszony znosić gdyż słusznie ściągnął ią na siebie przez swoie nieposłuszeństwo. Ztąd ieżeli to następuie, że Monarcha każdy iest nieodmownie obowiązany do surowego karania, ma zawsze z tym wszystkim władzę, zażycia prawa swego, czyli co do uczynienia łaski, y ustąpienia wcale; czyli do umnieyszenia kary, może mieć słuszne przyczyny do czynienia pierwszego y drugiego.

Pomowmy nieco o przystosowaniu tey nauki, abyśmy pokazali iey użyteczność.

Sprawy

Sprawy tych, ktorzy nie maią użycia rozumu, iako to ſą dzieci, bezrozumni, y ſzaleni nie powinni bydź przypiſowane. Gdyż niedoſtatek wiadomości zn ſi wſzelkie przypiſowanie w tey mierze: Ponieważ te oſoby nie będąc w ſtanie wiedzenia tego, co czynią, ani porownywania ſpraw ſwoich z prawnemi uſtawami, ſprawy ich nie ſą właściwie ſprawami, ludzkiemi, ani nie zawieraią żadney moralności. Jeżeli łaie ſię lub biie dziecie, nie dzieie ſię to bynaymniey kſztałtem kary, ale ſą to tylko proſte poprawy, przez ktore zakładamy ſobie ſzczegulnie przeſzkodzić temu, aby nie nabyły złych nałogow.

Względem zaś tego, co ieſt uczynionego w piiańſtwie, trzeba wiedzieć iż każde piiańſtwo, do ktorego ſię kto dobrowolnie wezwyczai, nie przeſzkadza bynaymniey do przepiſowania złey ſprawy popełnioney w tym ſtanie. Według wzmianki Aryſtotelesa, dawny Prawodawca Pittakus, ſtanowił dwoiaką

ką karę na piiakow, iedną za upicie ſię, drugą za zgrzeſzenie w piiaństwie, Lecz nie mowi ſię tu o wſzyſtkich rodzaiach piiakow, ale tylko o tych, ktorzy upiwſzy ſię popełniaią iaki wyſtępek. Albowiem przydaie Aryſtoteles, iako więcey ieſt z nich tych ludzi, ktorzy ſię natrząſaią z innych w tym ogniu zbytku, czego nie czynią po trzeźwu, miał on wzgląd na pożytek publiczny raczey, à nie na ſamą ſprawę, ktora oddalona od tego zamierzenia, ieſt godnieyſzą darowania w człowieku piianym, à niżeli w winnym, ktoryby ią czynił rozmyślnie.